

Wiceminister zdrowia zrezygnowała ze stanowiska

5 listopada 2020

Premier Mateusz Morawiecki, zapowiedział ostatnie przygotowania do tego, co cynicznie określono „narodową kwarantanną”. Wygląda na to, że od 9 listopada kolejne sfery naszego życia zostaną objęte surowymi obostrzeniami. W dalszym ciągu, nie ma padło jednak ani słowo o wprowadzeniu stanu wyjątkowego, bądź sankcjonującego to szaleństwo ustawodawstwa (możliwe, że stan wyjątkowy zostanie ogłoszono 15 listopada, bo do 14 listopada nakazano stan gotowości warszawskich sędziów do orzekania w sądach 24-godzinnych – przypis WM).[ZNZ]



Oto główne postanowienia rządu odnośnie najnowszych obostrzeń:

- nauka zdalna w klasach 1-3 szkół podstawowych – od 9 listopada do 29 listopada;
- przedłużenie nauki zdalnej w klasach 4-8 szkół podstawowych i szkołach ponadpodstawowych – do 29 listopada;
- zamknięcie placówek kultury: teatrów, kin, muzeów, galerii sztuk, domów kultury, ognisk muzycznych – od 7 listopada do 29 listopada;
- hotele dostępne tylko dla gości przebywających w podróży służbowej – od 7 listopada do 29 listopada;
- ograniczenie funkcjonowania galerii handlowych. Otwarte pozostają punkty usługowe, sklepy z artykułami spożywczymi, kosmetycznymi, artykułami toaletowymi oraz środkami czystości, wyrobami medycznymi i farmaceutycznymi, artykułami remontowo-budowlanymi, artykułami dla zwierząt, prasą;

– pozostały handel: w sklepach do 100 m² – 1 osoba na 10 m², w sklepach powyżej 100 m² – 1 osoba na 15 m² (bez zmian) – od 7 listopada do 29 listopada;

– kościoły: 1 osoba na 15 m² – od 7 listopada do 29 listopada.[ZNZ]

<https://archive.org/download/cow-id/cow-id.mp4>

Rząd, ogłosił również utrzymanie wszelkich dotychczasowych ograniczeń w przemieszczaniu się, oraz w dalszym ciągu nie zezwolił na wznowienie działalności restauracji, siłowni, basenów itp. Oznacza to, że polscy przedsiębiorcy zostali skazani na bankructwo. Premier, w dalszym ciągu twierdzi, że przedsiębiorcy mają na swoich kontach kilkadziesiąt miliardów złotych i wcale nie potrzebują pomocy władz.[ZNZ]

Zaprezentowano przy tym całą listę tak zwanych „działań antykryzysowych”, która w zasadzie nie rozwiązuje głównego problemu dotkniętych branż, czyli uniemożliwienia prowadzenia działalności. Jest to pakiet dotacji, pożyczek i ulg, który w dalszym ciągu nie zmienia faktu, że polscy restauratorzy oraz właściciele siłowni i basenów, nie mają pieniędzy na życie i opłacanie bieżących rachunków za lokale czy energię elektryczną.[ZNZ]

<https://www.youtube.com/watch?v=oUIo9okTpEs>

Kluczowe w dzisiejszej konferencji okazują się wypowiedzi na temat tak zwanej „narodowej kwarantanny”. Jest to w zasadzie eufemizm, oznaczający wprowadzenie ABSOLUTNEGO lockdownu. Ma do tego dojść wówczas, gdy ilość zachorowań osiągnie poziom 70-75 osób na 100 000 mieszkańców. Premier opisał ten stan jako: „Bardzo surowe zakazy w przemieszczaniu się i wszelkie zakazy, które umożliwią nam realizację scenariusza. I dyscyplinę tego scenariusza, który jest teraz najbardziej potrzebny”.[ZNZ]

Nie jest to szczególnie konkretny opis, ale w gruncie rzeczy przypomina to co większość z nas doświadczyła wiosną. Każdy

zostanie zamknięty w domu i nie wykluczone, że w egzekwowanie tych nieusankcjonowanych prawnie przepisów zostanie zaangażowana armia. Premier wspomniał jednak, że w sytuacji gdy ilość przypadków zacznie maleć, dopuszcza się możliwość powrotu do systemu stref, przy czym dopiero zejście do poziomu 10 zachorowań na 100 000 zredukuje poziom zagrożenia w Polsce do strefy żółtej. Powrót do względnej normalności wymagałby spadku liczby zachorowań do okolic 2-3 osób na 100 000 co na obecną chwilę wydaje się nierealne.[ZNZ]

Trzeba też pamiętać, że rząd manipuluje statystykami. Są tworzone na jego zapotrzebowanie. Najpierw podawano sumę wykonanych testów przez państwową służbę zdrowia i prywatną, ale liczbę zakażeń tylko „państwowych”. Potem zaczęto podawać sumę zakażeń obu służb zdrowia i nagle... gwałtowny skok zakażeń. [A teraz sanepid wydał wytyczne](#), że każdy kto ma chociaż jeden objaw koronawirusa, np. kaszel (który może być kaszlem palacza) albo gorączkę (którą mogła wywołać grypa), będzie uznawany za chorego na COVID-19. Tak rząd z premedytacją napędza histerię i tworzy podstawy do zaostrzania obostrzeń. Pojawiają się też słusze podejrzenia, że protesty Lewicy celowo zostały sprowokowane, aby ludzie wyszli masowo na ulice, by teraz oskarżyć ich o odpowiedzialność za wzrost zakażeń.[WM]

„Niech płoną co tydzień poniedziałki protestu” – apelują organizatorzy Ogólnopolskiego Strajku Kobiet. Planują również przeprowadzenie strajku generalnego. Jest to reakcja na słowa premiera Mateusza Morawieckiego. Szef rządu zaapelował wcześniej do osób, które chcą protestować przeciwko orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego ws. aborcji, by robiły to w Internecie. Argumentował, że protesty w przestrzeni publicznej grożą gwałtownym przyrostem liczby zakażeń koronawirusem. „W jakiegokolwiek sprawie wychodzimy, wychodzicie – róbmy to w poniedziałki. I tak, róbmy to razem! I tak, bądźmy solidarnie i solidarni. Nikt nie ma prawa powiedzieć protestującym – nie wolno ci mieć danego postulatu, nie można, można później, masz

mieć inne! Po naszym trupie!” – czytamy w facebookowym wpisie organizacji. Organizatorzy podkreślają, że ich celem jest zmiana rządu. Zapowiadają także strajk generalny.[SN]

Od ponad tygodnia przez Polskę przetacza się fala protestów przeciwko orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z 22 października ws. niezgodności z konstytucją przepisów, dopuszczających aborcję w przypadku uszkodzeń płodu. W wyroku stwierdzono, że przepisy, które zezwalały na aborcję w przypadku dużego prawdopodobieństwa ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu są niezgodne z Konstytucją. W ubiegłym tygodniu prezydent Andrzej Duda poinformował, że podjął decyzję o złożeniu projektu nowelizacji ustawy o planowaniu rodziny, który wprowadzi nowe przesłanki, dające możliwość dokonania aborcji w przypadku letalnych wad płodu. Podkreślił przy tym, że chodzi wyłącznie o wady letalne, a nie innego typu uszkodzenia czy wady.[SN]

Tymczasem wiceminister zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko poinformowała w czwartek na „Facebooku”, że złożyła rezygnację z funkcji sekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia. „Informuję, że złożyłam rezygnację z funkcji Sekretarza Stanu w Ministerstwie Zdrowia, które pełniłam przez okres czterech lat. Praca w Ministerstwie Zdrowia była dla mnie dużym wyzwaniem i zaszczytem” – napisała. Zapowiedziała jednocześnie, że będzie kontynuowała działalność jako poseł. Rzecznik Ministerstwa Zdrowia Wojciech Andrusiewicz poproszony o komentarz ws. odejścia wiceminister Szczurek-Żelazko powiedział, że „powody są wyłącznie natury osobistej”, cytuje PAP („powód osobisty” może oznaczać cokolwiek – przypis WM). Józefa Szczurek-Żelazko funkcję sekretarza stanu w resorcie zdrowia pełniła od 2017 roku.[SN]

Źródła: [ZmianyNaZiem.pl](https://zmiany.naziem.pl) [ZNZ], [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com) [\[1\]](#) [\[2\]](#) [SN]

Kompilacja 3 wiadomości: [WolneMedia.net](https://wolneMedia.net) [WM]